

Wydanie specjalne. Kraków, marzec 2011.

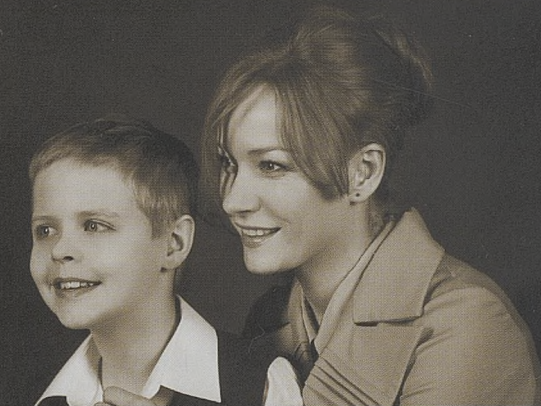
prapremiera 12 III 2011

Steven Markwick

Mały Lord

na podstawie powieści Frances Hodgson Burnett

Janusz Szydlowski, Andrzej Biegun, Tadeusz Kwinta, Agnieszka Częstka, Magdalena Walach, Marta Bizoń, Bożena Zawiślak-Dolny

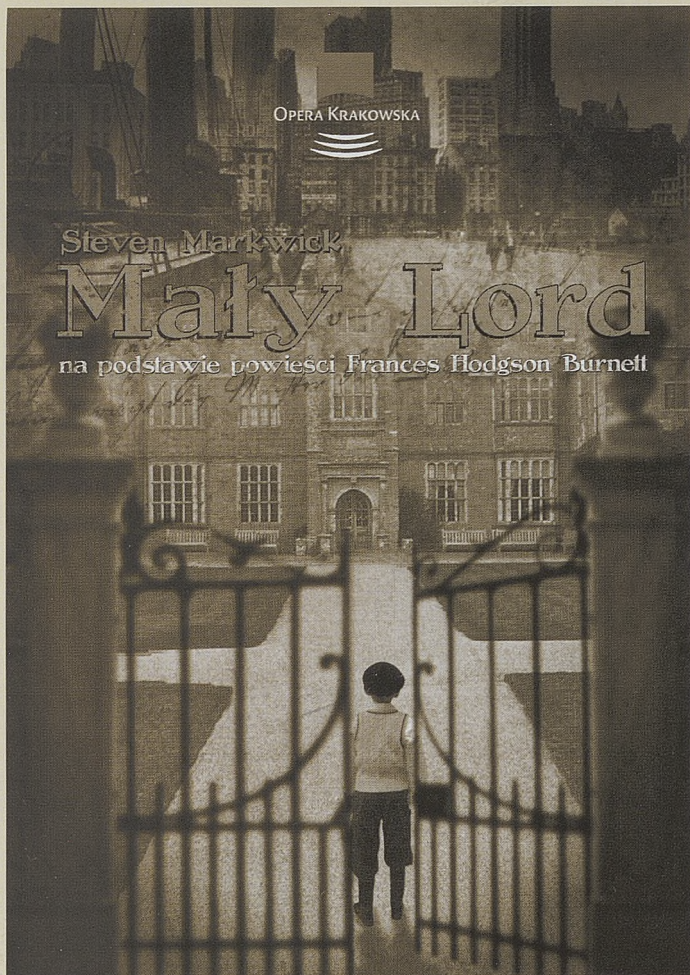


Mały Lord

na Scenie Opery Krakowskiej

Na Dużej Scenie Opery Krakowskiej 12 marca br. odbędzie się prapremiera *Małego Lorda* – rodzinnej opowieści muzycznej na motywach książki *Mały Lord Fauntleroy* Frances Hodgson Burnett. Autorem muzyki i libretta jest Steven Markwick.

dziewana zmiana w życiu młodego dziedzica okaże się także wyzwaniem dla zgorzkniałego starca. Pojawienie się chłopca o złotym sercu w Zamku Dorincourt spowoduje niezwykle przeobrażenie starego Księcia. Bohaterów czeka konfrontacja ze stereotypami i uprzedzeniami, które wciąż są obecne w naszym życiu. Będą poszukiwać odpowiedzi na pytania o to, co jest dobre, a co złe oraz czym w życiu należy się kierować i jak postępować. Te pytania są ponadczasowe i również dziś nie tracą na aktualności.



Mały Lord to niezwykle opowiedziana i wzruszająca historia małego chłopca Cedrica, który z ubogiego domu w Ameryce trafia do angielskiej posiadłości swojego bogatego dziadka – Księcia Dorincourt. Jedenastoletni chłopiec, nagle staje się lordem Fauntleroy – przyszłym spadkobiercą wielkiego majątku. Niespo-

rządkowania ich świata. Dorośli chętnie wstąpią w rzekę wspomnień, wrócą do opowieści z dzieciństwa ciągle aktualnej, bo czy nie jest ponadczasowa myśl, że, jak mówi Steven Markwick: „nikt nie jest nigdy za stary ani, zbyt potężny, by nauczyć się pokory i miłości”.

REALIZATORZY

Reżyseria i inscenizacja: Janusz Szydlowski
Kierownictwo muzyczne: Sebastian Perłowski
Aranżacja: Seb Bernatowicz
Scenografia i kostiumy: Anna Sekuła
Choreografia: Violetta Suska
Reżyseria światel: Katarzyna Łuszczuk
Przygotowanie chóru: Marek Kluza
Projekcja: Grzegorz Biliński
Tekst piosenek: Rafał Dziwisz
Tłumaczenie: Krystyna Podleska i Anna Wołek
Asystent reżysera: Bożena Walczyk-Skrzypczak
Asystent scenografa: Elżbieta Wójtowicz-Gularowska, Adam Łucki
Asystent kierownika muzycznego: Waldemar Groń
Asystent choreografa: Elena Korpusenko
Inspicjent: Agnieszka Sztencel, Anna Jaworska
Sufler: Dorota Sawka, Krystyna Behounek

OBSADA

CEDRIC ERROL Mateusz Kałucki / Dominik Dworak / Daniel Kukurba
PAN HOBBS Michał Kutnik / Bartosz Urbanowicz
MARY Joanna Rakoczy / Kamila Mędrek-Żurek
DICK Rafał Supiński (PWST) / Marcin Kątny (PWST)
PAN HAVISHAM Władysław Guzik / Sławomir Sośnierz (gościnnie)
PANI ERROL Agnieszka Częstka / Magdalena Walach (gościnnie)
KSIĄŻĘ DORINCOURT Andrzej Biegun / Tadeusz Kwinta (gościnnie)
THOMAS Stanisław Knapik / Jan Mięgała
MINNA Marta Bizoń (gościnnie) / Bożena Zawiślak-Dolny
PANI DAWSON Małgorzata Bielska (gościnnie) / Bożena Walczyk-Skrzypczak (gościnnie)
PASTOR MORDAUNT Wiesław Nowak / Konrad Szota
HIGGENS Rafał Pawłowski / Andrzej Wartalski
LADY CONSTANTIA Marta Abako / Karin Wiktor-Kałucka
MEŹCZYŻNA Z GAZETĄ Stanisław Knapik / Jan Mięgała

PRAPREMIERA 12 marca 2011, godz. 18.30

Kolejne spektakle

13, 15, 18, 19, 20 marca 2011

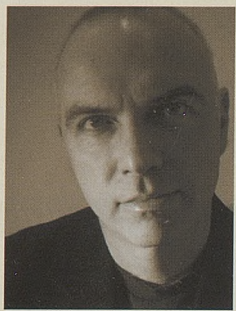
27, 28, 29, 31 maja 2011

1 czerwca 2011

„OPERA KRAKOWSKA” w Krakowie
Archiwum
ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
tel. 012 29 66 188, fax 012 29 66 103

O realizacji Małego Lorda

STEVEN MARKWICK
twórca, kompozytor



Jak to się właściwie stało, że powstał Mały Lord?

Po tym jak skomponowałem muzykę do *Tajemniczego Ogrodu* (*The Secret Garden*) postanowiłem przeczytać inne znane dzieło Frances Hodgson Burnett i sięgnąłem po *Małego Lorda Fauntleroy'a* (*Little Lord Fauntleroy*).

Jakie były muzyczne inspiracje do tego dzieła?

Pociągały mnie możliwości jakie oferowały lokalizacje Nowego Jorku i okazałego domu na angielskiej wsi: nowy świat kontrastujący ze starym światem. Dlatego zdecydowałem się przenieść czas akcji z lat osiemdziesiątych XIX wieku do roku 1911, dzięki czemu mogłem użyć elementów Ragtime w scenach nowojorskich.

Czy Mały Lord jest wiernym przeniesieniem na scenę powieści Frances Hodgson Burnett? Jakie są różnice?

Jest to bardzo wierna inscenizacja. Główna różnica polega na tym, iż przeniosłem czas akcji do roku 1911. Do tego konkretnego roku, gdyż właśnie wtedy utwór Irvinga Berlina – *Alexander's Ragtime Band* – stał się hitem. Przy czym uznałem za istotne, by akcja rozgrywała się jeszcze przed I wojną światową, tak aby pojęcia arystokracji i hierarchii nie straciły na znaczeniu.

Czy ma Pan jakiś ulubiony moment, scenę w Małym Lordzie?

Dam znać, kiedy zobaczę!

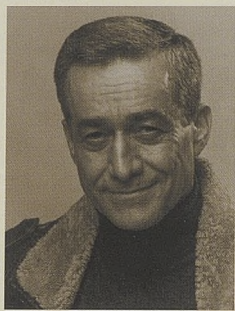
Jaki jest Pana ulubiony musical?

Musical *Faceci i laleczki* (*Guys and Dolls*) Franka Loessera stanowi perfekcyjne połączenie muzyki, tekstów i scenariusza. Uda mu się stworzyć swój własny niepowtarzalny świat. Jest to wesoło bawiący, bezpretensjonalny i wspinały przykład no to, jak poważną sprawą

jest komedia! Innymi słowy – jak komedia muzyczna może się wydawać lekka i łatwa, a mimo to tak trudno dobrze ją zrobić.



JANUSZ SZYDŁOWSKI
reżyser, autor inscenizacji



Skąd wziął się pomysł wystawienia Małego Lorda w Operze Krakowskiej?

Ponieważ Opera Krakowska zaproponowała mi optymalnie najlepsze warunki do zrealizowania tego spektaklu właśnie tu w Krakowie. A poza tym mam sentyment do Krakowa, mojego rodzinnego miasta.

Do kogo skierowane jest przedstawienie?

Do wszystkich. Nawet do tych, którzy twierdzą, że się już nigdy nie zmienia.

Odtwórców tytułowej roli wyłoniono w drodze castingu. Kto dokonał wyboru i jakie były kryteria?

Bardzo ceniłem sobie rady moich znakomitych kolegów Sebastiana Bernatowicza i Sebastiana Perłowskiego, ale główny ciężar przygotowania spoczywał na mnie, więc ja ostatecznie zdecydowałem o wyborze.

Kryteria były bardzo określone i powinien to być wyjątkowy chłopiec w wieku między 10 a 13 lat. Inteligentny, muzyczny, zdolny ruchowo, mający poczucie humoru, dużo wdzięku, ciekawy głos i ładne warunki zewnętrzne.

Co było największym wyzwaniem, najtrudniejsze w tej realizacji?

Najtrudniejsze było znalezienie właściwej obsady i to, że wciąż brakuje czasu.

Pana ulubiony musical?

Mój ulubiony musical to *Kabaret*.



MAGDALENA WALACH
odtwórczyni roli Pani Errol



Jak to się stało, że wystąpi Pani w Małym Lordzie Opery Krakowskiej w roli matki Cedrica?

Zaraz po ukończeniu Krakowskiej PWST rozpoczęłam pracę w Teatrze Bagatela rolą Marty w musicalu *Tajemniczy Ogród* w reżyserii Janusza Szydłowskiego. To on właśnie obdarzył mnie zaufaniem i powierzył rolę, która była moim debiutem scenicznym. Teraz, po latach nasze drogi zeszły się tutaj – w Operze Krakowskiej gdzie Janusz Szydłowski realizuje *Małego Lorda* i w tym spektaklu postanowił powierzyć rolę Pani Errol Agnieszce Cząstce i mnie, dzięki czemu miałyśmy okazję wspólnie pracować nad tą postacią. Ta propozycja pozwoliła mi również poznać bliżej ludzi opery, twórców, solistów, muzyków.

Czy może Pani powiedzieć coś więcej o Pani roli w spektaklu?

Opis postaci Pani Errol, matki głównego bohatera Cedrica, mogę sprowadzić do jednego, najważniejszego słowa MATKA, które doskonale oddaje charakter tej postaci, ciepło i miłość kobiety, która swoje życie poświęciła synkowi.

Czy ma Pani jakąś ulubioną scenę w spektaklu?

W tym spektaklu jest wiele scen, które dzięki dziecięcej wrażliwości, spontaniczności i wyrazistości odtwórców głównej roli – Mateusza Kałuckiego, Dominika Dworaka i Daniela Kukurby – nabierają szczególnego znaczenia. Są momenty bardzo zabawne oraz sceny i piosenki zapadające na długo w pamięć.

Co według Pani jest w Małym Lordzie najbardziej wzruszające, najpiękniejsze?

Mały Lord w bardzo prosty sposób uczy nas kochać.

Pani ulubiony musical?

Wyjątkowym musicałem dla

mnie będzie już zawsze *Tajemniczy Ogród* grany po dziś dzień na deskach Teatru Bagatela i to grany z ogromną radością nie tylko przeze mnie ale i cały zespół.



AGNIESZKA CZĄSTKA
odtwórczyni roli Pani Errol



Czy może Pani powiedzieć coś więcej o Pani roli w spektaklu?

Jest to postać niezwykle szlachetnej kobiety, uosobienie dobra, wartości, którą warto „reklamować” w dzisiejszych czasach.

Co było największym wyzwaniem, najtrudniejsze w tej realizacji?

Największym wyzwaniem jest chyba „filmowa” interpretacja tekstów mówionych, różna od tej, do której jesteśmy przyzwyczajeni na deskach teatru.

Co według Pani jest w Małym Lordzie najbardziej wzruszające, najpiękniejsze?

Piękna jest warstwa muzyczna, niektóre piosenki spełniają wszystkie warunki, żeby stać się przebojem. Fabuła też ujmuje, choć prosta w przekazie „miłość zawsze zwycięża”.

Pani ulubiony musical?

Uwielbiam *Dzwonnika z Notre Dame*!



www.opera.krakow.pl